

DR MARIA MIDUCH¹

„Wina i sycery pić nie będzie” (Łk 1, 15). Wstrzemięźliwość od napojów alkoholowych w świetle wybranych tekstów biblijnych

Księgi Pisma Świętego, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, mimo iż mówią o sprawach Bożych, noszą w sobie także znamiona kultury, w której tkwi ich geneza i rozwój. Nie sposób bowiem mówić o Biblii, nie uwzględniając środowiska jej powstania oraz wpływu, jaki ono wywierało na przekazywane nam prawdy. Duch Święty posłużył się konkretnymi ludźmi, by ukazać nam to, co nazywamy Objawieniem. Na kartach świętej księgi znajdują swoje odbicie codzienne i świąteczne zwyczaje narodu wybranego. Semickie środowisko biblijne wypracowało swoje własne modele zachowań i norm społecznych, które nam, Europejczykom, mogą wydać się dziwne lub przynajmniej mało zrozumiałe. Jak łatwo się domyślić, obowiązywały również pewne schematy dotyczące korzystania z wina i sycery, które to w języku Biblii są synonimem alkoholu. Spróbujmy przyjrzeć się bliżej biblijnemu podejściu do owych napojów oraz do zagadnienia abstynencji.

¹ Maria Miduch – dr judaistyki i hermeneutyki biblijnej, mgr teologii, mgr studiów bliskowschodnich, wykładowca zagadnień biblijnych i języka hebrajskiego w Seminarium Księży Salezjanów w Krakowie

1. Znaczące miejsce wina w kulturze biblijnej

Klimat oraz położenie geograficzne ojczyzny narodu wybranego sprzyjają hodowli i uprawie winnej latorośli². Uprawa winogron stała się popularnym zajęciem przynoszącym zyski³. Tradycja biblijna każe nam widzieć w Noem pierwszego rolnika, który uprawiał winne krzewy⁴. W historii o tym (Rdz 9, 18–29) po raz pierwszy w Biblii pojawia się hebrajska nazwa: „kerem”, tj. winnica, oraz „jain”, czyli wino. Znamienne, iż owo opowiadanie wcale do budujących nie należy. Spotykamy w nim Noego, który nieświadomy mocy, jaką ze sobą niesie wino, upija się. Na tym jednak nie kończy się biblijna perykopa; sięga ona znacznie dalej, ukazując skutki zachowania bohatera. Nieświadomy swoich czynów, zamroczony działaniem napoju Noe obnaża się. W takim stanie znajduje go jeden z jego synów – Cham – i donosi o tym pozostałym braciom, którzy spieszą ojcu z pomocą. Szczególnie ciekawe w owym fragmencie wydaje się to, że nie skupia się ono na słabości Noego czy też na niepożądanym efekcie spożycia wina, lecz na zachowaniu Chama, który nie pomógł swojemu ojcu, gdy ten był pijany. Za upadek patriarchy nie wini się owocu winnego krzewu, nie potępia się też samej jego hodowli. Nieumiarkowanie Noego staje się przykładem tego, czego należy się wystrzeżać, a brak szacunku do ojca jest czynem godnym potępienia, niezależnie od sytuacji, w jakiej się on znalazł.

Opowieść o Noem, rozpoczynająca niejako temat alkoholu na kartach Biblii, zdaje się nakreślać podejście do owego wątku, które będzie towarzyszyło nam podczas dalszej lektury. Krzew winny i jego owoce będą miały pozytywne konotacje, spożywanie wina również – ale w ograniczony sposób. Wino zostało bowiem stwo-

² Por. F. H. Wight, *Obyczaje krajów biblijnych*, tłum. R. Piotrowski, Warszawa 2013, s. 162–169.

³ Por. J. Lemański, *Upadek Noego – grzech czy konieczność łaski (Rdz 9, 18–29)?*, „Zeszyty Naukowe KUL” 48 (2005) nr 2, s. 27.

⁴ Por. M. Peter, *Prehistoria biblijna*, Poznań 1994, s. 100.

rzzone przez Boga i dane człowiekowi, by go pokrzepić i wzmocnić oraz rozweselić. Negatywnie oceniany będzie zaś brak szacunku do starszego, postawionego wyżej w hierarchii społecznej, choćby nawet uległ słabości.

Alkohol w kulturze biblijnej to napój wyjątkowy, który znajdzie zastosowanie także w kulcie sprawowanym przez wyznawców Jahwe⁵. Już w tekście Księgi Wyjścia możemy przeczytać o tym, iż wino wchodziło w skład ofiary ustawicznej, do której składania był zobowiązany Izrael (Wj 29, 37nn). Przywołany tu tekst biblijny świadczy o tym, jak wysoce ceniony był ów trunek i jak pozytywne konotacje posiadał. Ofiarą dla Boga mogło być bowiem to, co jest czyste i wartościowe, a za takie właśnie uchodziło wino. Oprócz Pięcioksięgu obecność wina w kulcie potwierdza także Pierwsza Księga Samuela, w której spotykamy Annę modlącą się do Boga w trakcie ofiary biesiadnej⁶ składanej przez jej męża. Stojący z boku kapłan, widząc jej zachowanie, ma pewność, że kobieta jest pijana, i nie dziwi go to, ponieważ cała sytuacja ma miejsce podczas uczty, na której pito wino. Natomiast gorszy się, myśląc, że nie zachowała umiaru.

Również domowa liturgia sprawowania świąt przewiduje spożywanie napojów alkoholowych w trakcie celebracji. Tu przykładów może nam dostarczyć Nowy Testament, gdzie widzimy Jezusa celebrującego seder paschalny ze swoimi uczniami. W trakcie tej uroczystej kolacji nie mogło zabraknąć wina. Wznoszenie odpowiedniej liczby kielichów było jednym z najważniejszych elementów domowej celebracji wyjścia z Egiptu⁷.

Nic dziwnego więc, że owemu napojowi przypisywano tak duże znaczenie. Wszedł on bowiem do sfery sacrum, stał się elementem

⁵ Por. E. L. Ehrlich, *Kultsymbolik im Alten Testament und im nachbiblischen Judentum*, Stuttgart 1959, s. 42–43.

⁶ Por. M. Quesnel, P. Gruson, *Biblia i jej kultura*, t. 1, Stary Testament, tłum. J. Domańska-Gruszka, A. Loba, P. Tomczak, Ząbki 2008, s. 400.

⁷ Por. E. Gal-Ed, *Księga świąt żydowskich*, tłum. S. Lisiecka, Warszawa 2005, s. 32.

kultu i napojem powiązanim z liturgią, przez którą Izraelici oddawali cześć Bogu⁸.

Na kartach Pisma Świętego nietrudno znaleźć także przykłady użytkowania napojów alkoholowych w życiu codziennym lub w czasie szczególnej radości – niekoniecznie powiązanej bezpośrednio z obchodami jakichś nakazanych świąt⁹. Wino księgi mądrościowe zalecają jako lekarstwo na smutek duszy (por. Syr 4, 20). W końcu spotykamy także na kartach Ewangelii opis cudownej zamiany wody w wino podczas uczytu weselnej w Kanie Galilejskiej.

Pisząc o winie w kontekście kultury biblijnej, łatwo zwrócić uwagę na powszechność jego zastosowania i pozytywny odbiór owego trunku w społeczeństwie, zarówno staro-, jak i nowotestamentowym. Jest to niewątpliwie odbicie kultury całego starożytnego Bliskiego Wschodu, bowiem wino nie tylko w Izraelu stanowiło napój o wyjątkowym znaczeniu sakralnym – inne starożytne kultury również przypisywały mu szczególny charakter¹⁰. Oczywistym jest, że temat alkoholu i jego używania wiąże się z tematem nadużyć, jakie mogą powstać w wyniku nieumiejętnego korzystania z dobrodziejstwa winnego krzewu. Błędem byłoby uważać, że nadużycia te zauważy i krytykować będzie tylko Pismo Święte, a inni, tworzący w czasach starożytności autorzy zamilkną na ten temat, przechodząc do porządku dziennego nad pijaństwem i nieumiarkowaniem¹¹.

Pochylając się nad problemem picia wina i sycery na kartach Biblii, nie należy pominąć tych fragmentów Pisma Świętego, w któ-

⁸ Por. E. Szymanek, *Sok rozweselający bogów i ludzi* (Sdz 9, 13), „Msza Święta” 7–8 (2005) nr 6, s. 26–27.

⁹ Por. F. H. Wight, *Obyczaje...*, dz. cyt., s. 57.

¹⁰ Por. Wino, [w:] M. Lurker, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1989, s. 266.

¹¹ Szerzej ten temat rozwija: M. J. Kempys, *Pijaństwo u starożytnych na podstawie „Listów moralnych do Lucyliusza” Lucjusza Anneusza Seneki*, „Sosnowieckie Studia Teologiczne” IX (2009), s. 293–301.

rych zaleca ono wstrzeźliwość od alkoholu i wiąże z nią pewnego rodzaju przywileje bądź pewien status społeczny. Już sama przywołana na początku opowieść o Noem powinna być ostrzeżeniem dla wszystkich, którzy w sposób jednostronny chcieliby patrzeć na owoc winnego krzewu i jego pochodne. Zrozumienie zagadnienia abstynencji podejmowanego w Piśmie Świętym może rzucić nowe światło na ów problem w czasach nam współczesnych, a także stanowić inspirację dla pastoralnych opracowań tego tematu.

2. „Wina i sycery pić nie będzie” (Łk 1, 15)

Wino to niejedyny napój alkoholowy, jaki pojawia się na kartach Pisma Świętego. Zwykle obok niego wymieniana jest sycera. Czym dokładnie jest ów trunek? Niektórzy z zajmujących się tematem twierdzą, że można go uznać za starożytny odpowiednik piwa. Przyпуска się, że był to alkohol sporządzany z liści palmy daktylowej. Sok ów poddawano fermentacji i tak powstawała biblijna sycera¹². W tekście Biblii, o czym już wspomniano wcześniej, niejednokrotnie spotykamy wino w pozytywnym kontekście: zarówno we fragmentach dotyczących kultu, jak i tych odnoszących się do życia codziennego. Inaczej ma się sprawa z sycerą. Występując w parze z winem, pojawia się ona prawie zawsze tam, gdzie albo jest mowa o wstrzeźliwości, albo potępia się pijaństwo. Być może to jej moc sprawiła, że uznano ją za bardziej niebezpieczną od wina i przedstawiono w taki właśnie sposób.

Pierwsza wzmianka o zaleconej przez Boga wstrzeźliwości od spożywania napojów alkoholowych pojawia się w kontekście sprawowania czynności liturgicznych przez kapłanów. W Księdze Kapłańskiej czytamy: „Następnie Pan powiedział do Aarona: «Kiedy

¹² Por. Z. Włodarczyk, *Siedem upraw biblijnych i ich symbolika*, Kraków 2008, s. 106–107.

będziecie wchodzić do Namiotu Spotkania, ty i synowie twoi, nie będziecie pić wina ani sycery, abyście nie pomarli!” (Kpł 10, 8–9). Niewypełnienie tego zalecenia Bożego skutkuje najsurowszą z kar – śmiercią. Takie postawienie sprawy ma zapewne na celu uświadomienie, jak ważna jest trzeźwość sprawujących kult. Bóg tłumaczy, dlaczego stawia takie wymagania kapłanom:

abyście rozróżniali między tym, co święte, a tym, co świeckie, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, abyście nauczali Izraelitów wszystkich ustaw, które Pan wam głosił przez Mojżesza. (Kpł 10, 10–11)

W świetle tych słów troska o trzeźwość osądu i dbałość w przekazywaniu prawa staje się motywem dla nakazanej wstrzeźliwości. Biblijny autor bardzo dobrze zdaje sobie sprawę ze skutków, jakie może nieść ze sobą spożywanie alkoholu.

W kolejnych fragmentach biblijnych, gdzie mowa jest o wstrzeźliwości, łączy się ją ze zwyczajem naziratu. Śluby zwane naziratem były najczęściej czasowymi zobowiązaniami podejmowanymi przez żydów w celu wyproszenia sobie jakiejś łaski lub podziękowania za nią¹³. Problemu owych zobowiązań dotyka niemal cały szósty rozdział Księgi Liczb. Oprócz wyrzeczenia się picia napojów alkoholowych, jak wino i sycera, podejmujący nazirat rezygnował też ze spożywania octu winnego, soku z winogron, a także z jedzenia owoców winnego krzewu: zarówno świeżych, jak i wysuszonych. Oprócz przepisów dietetycznych obowiązywały go również inne. Nie mógł mieć on kontaktu ze zmarłymi ani obcinać włosów i golić zarostu. Po wypełnieniu ślubu musiał stawić się w świątyni, by złożyć przypisaną mu ofiarę na zakończenie naziratu. Jego ostrzyżone włosy palono, zakaz spożywania wina i sycery już go nie dotyczył, a zetknięcie

¹³ Por. R de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, t. 1–2, tłum. T. Brzegowy, Poznań 2004, s. 478.

się ze zwłokami nie powodowało konieczności rozpoczynania od nowa całego procesu. Co ciekawe, ślub ów mógł uczynić zarówno mężczyzna, jak i kobieta. W tej kwestii mieli oni jednakowe prawo, byli równi przed Panem.

Na kartach Pisma Świętego znajdujemy także fragmenty, z których wnioskować możemy, że nazirat nie zawsze był ograniczony czasowo, ale stawał się sposobem na całe życie jakiejś jednostki. Badacze podkreślają, że ta praktyka wydaje się starsza niż lewicki sposób przeżywania pewnego okresu jako objętego ślubowaniem¹⁴. Takie traktowanie naziratu świadczy o rozumieniu go w kluczu charyzmatu danego przez Boga, nie zaś wyboru człowieka. Nazirat staje się tu znakiem Bożego wybrania i powierzenia człowiekowi szczególnej misji. Tak dzieje się w historii Samsona, który od początku swojego życia jest „Bożym nazierjczykiem” (por. Sdz 13, 2)¹⁵.

Księża Sędziów, opisując historię owego walecznego męża, w wyraźny sposób zaznacza, że nazirat jest powołaniem, które zleca Bóg. W opisie zwiastowania, jakiego dostępuje matka Samsona (Sdz 13, 1–7), w jasny sposób odczytujemy wskazanie anioła na powołanie chłopca, jakim ma być wyzwolenie Izraela z rąk wrogów. Misja, którą zlecił mu Pan, wiąże się z pewnym poświęceniem czy też konsekracją jego osoby. Sama nazwa „nazierjczyk” nadana mu przez anioła na to wskazuje¹⁶. Co ciekawe, do przestrzegania przepisów naziratu, przynajmniej częściowego, zobowiązana przez Bożego posłańca zostaje także matka. „Odtąd nie pij wina i sycery, ani nie jedz nic nieczystego” (Sdz 13, 4) – zaleca jej anioł. Polecenie to jest na tyle ważne, że pojawia się dwa razy w krótkim tekście opisującym zwiastowanie. Ma to z pewnością na celu podkreślenie Bożego wyboru, który poprzedza narodziny Samsona. Charyzmat,

¹⁴ Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 478.

¹⁵ Por. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii. Wprowadzenie do lektury Pisma Świętego*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1977, s. 256.

¹⁶ Por. R. de Vaux, *Instytucje Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 477.

jakim został obdarzony, towarzyszy mu od pierwszych chwil życia, jeszcze w łonie matki. Mimo początkowego włączenia jego matki w nazirat, jakim sam będzie objęty, od momentu urodzenia przejmie pełnię owych zobowiązań. Czytamy o tym, iż brzytwa nie dotknie jego głowy. To jedyne wyszczególnione zobowiązanie naziratu, lecz zaraz obok pojawia się, że będzie on nazirejczykiem, co w oczywisty sposób zakłada jego abstynencję. Potwierdza to dalszy werset, opowiadający o spotkaniu ojca Samsona z aniołem. Powtarza on mu zobowiązania, jakie spoczywają na jego synu: „Niech nie używa nic z tego, co pochodzi z winorośli, niech nie pije wina i sycery” (Sdz 13, 14). Powołanie, jakie otrzymał, nie jest pewnym zadaniem, po którego wykonaniu będzie mógł zakończyć czas naziratu. Anioł oznajmił jego matce bowiem, że będzie on nazirejczykiem „od chwili urodzenia aż do swojej śmierci” (Sdz 13, 7).

W podobnej sytuacji znajduje się Samuel. Jego matka czyni Bogu ślub, że jeśli urodzi syna, będzie on oddany Panu i brzytwa nie dotknie jego głowy (por. 1 Sm 1, 11). Nie ma tu co prawda mowy o wstrzemięźliwości od wina, ale w samym sformułowaniu „oddany Panu” możemy się dopatrzyć naziratu. Tak też dodaje Septuaginta, wskazując na Samuela jako pełnego nazirejczyka¹⁷. Tak jak u Samsona poświęcenie Bogu nie jest jego samodzielnym wyborem, lecz wiąże się z powołaniem, jakim Bóg go obdarzył.

Nazirejczyków zobowiązanych do wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych spotkać możemy także na kartach Nowego Testamentu. Już w pierwszym rozdziale Łukaszejskiej Ewangelii, kiedy to Zachariasz rozmawia z aniołem zwiastującym mu narodziny jego syna, czytamy, że Jan „wina i sycery pić nie będzie” (Łk 1, 15). Nazirat jest tak mocno związany z jego życiową misją, że towarzyszyć będzie mu od samego urodzenia aż po śmierć.

¹⁷ Por. *Księgi Samuela. Wstęp, przekład z oryginału, komentarze, ekskursy*, oprac. J. Łach, Poznań–Warszawa 1973, s. 109.

Nowotestamentowych odniesień do ślubów naziratu złożonych Bogu można dopatrzeć się również w *Dziejach Apostolskich*, gdzie mowa jest o Pawle, który przybywszy do świątyni, obciął włosy, co świadczy o zakończeniu okresu przestrzegania ślubu (por. Dz 21, 23). Nie ma tam mowy o wstrzemięźliwości od wina i sycery, nie wyklucza to jednak możliwości, że ślub, który złożył Paweł, był klasyczny, a więc odnosił się także do niespożywania napojów alkoholowych.

Wino i sycera pojawiają się w Piśmie Świętym nie tylko w kontekście ślubu bądź powołania naziratu. Przywoływane są także w kontekście gróźb i napomnień kierowanych przez proroków do narodu wybranego (por. Iz 5, 22; 28, 7) oraz w kontekście przestróg znajdujących się w księgach mądrościowych (por. Prz 20, 7; 31, 4; Koh 10, 19; Syr 19, 2).

3. „Będzie bowiem wielki w oczach Pana” (Łk 1, 15)

We wstrzemięźliwości, która wypływa ze zwyczaju naziratu, możemy dopatrzeć się sensu duchowego. W prawodawstwie Izraela bardzo wyraźnie widać, że sfera sacrum obejmuje całe życie ludzi złączonych z Bogiem przymierzem. Dlatego też w nakazach prawa należy szukać nie tylko kontekstu społecznego, ale i duchowego. Powstrzymywanie się od spożywania wina i sycery będzie wpisywać się właśnie w ten kontekst.

Na pierwszy plan wysuwa się spojrzenie na abstynencję jako na pewną formę umartwienia – odmówienie sobie czegoś, co jest związane z codziennością życia w krajach biblijnych, a jednocześnie stanowi symbol dostatku. Abstynencja byłaby tu widziana jako rodzaj postu. Należy podkreślić jednak, że post to wyrzeczenie się czegoś, co uznawane jest za dobre, pożyteczne i należące do sfery sacrum¹⁸. Wchodzący w czas naziratu nie wyrzekał się czegoś złego, ale dobrego,

¹⁸ Por. Z. Włodarczyk, *Siedem upraw biblijnych...*, dz. cyt., s. 58–62.

dla jeszcze większego dobra, jakim jest oddanie chwały Bogu poprzez uczyniony ślub.

Zobowiązania wynikające z naziratu nie mogą być postrzegane wyłącznie jako praktyki umartwiające; z pewnością mają jeszcze większy sens. Abstynencja, do jakiej zobowiązany był nazirejczyk, wiązała się z szeregiem innych nakazów: nieobcinaniem włosów, ofiarą, unikaniem kontaktu ze zmarłymi. Te wszystkie zobowiązania, jakie wziął na siebie, wyróżniały go spośród całego ludu. Były sygnałem dla otaczających go, że jest on poświęcony szczególnie Bogu – czy to na jakiś czas, czy też na całe życie. To pewne wyłączenie z niektórych przejawów życia społecznego (obecność przy śmierci, uczestnictwo w pogrzebie czy w ofiarach biesiadnych) mogło nasuwać na myśl oddzielenie, jakiego Bóg dokonał, wybierając jeden naród na swoją wyjątkową własność. Nazirejczyk stawał się żywym przypomnieniem tej prawdy.

Przyglądając się Samsonowi¹⁹, Samuelowi²⁰ czy też Janowi Chrzcicielowi²¹, doskonale widzimy, że ich nazirat bardzo mocno związał się z misją, którą mieli wypełnić. Ich oddzielenie z ludu dla Boga wskazywało na szczególny charakter relacji z Najwyższym. Można by rzec: zadanie im powierzone wymagało także zewnętrznych znaków Bożego wyboru. Warto zwrócić uwagę, że zostali oni wybrani, dlatego związano ich naziratem, nie zaś na odwrót – nazirat byłby czymś w rodzaju zasługi, za jaką mogliby zostać wybrani. Zobowiązania, jakie na nich spoczyły, nie są postrzegane tu jako przykre ograniczenie, ale raczej jako potwierdzenie wyboru, którego dokonał Bóg. Z ograniczających nakazów stały się przywilejem. To zmienia perspektywę patrzenia na abstynencję jako na smutny zakaz powścią-

¹⁹ Por. M. Starowiejski, *Tradycje biblijne*, Kraków 2011, s. 139.

²⁰ Por. B. Ponizi, *Drugorzędne akty kultu*, [w:] *Życie religijne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1999, s. 248–249; M. Quesnel, P. Gruson, *Biblia i jej kultura*, dz. cyt., s. 181.

²¹ Por. Ch. H. Scobie, *John the baptist*, London 1964, s. 49–54.

gający nazirejczyka. Rezygnacja z używania napojów alkoholowych wskazuje raczej na jego szczególną pozycję względem Boga.

Nie można wykluczyć, że nazirat w zakazie spożywania wina i sycery wyznacza pewną bezpieczną granicę temu, który w jakiś szczególny sposób wchodzi w relację z Bogiem²². Nie powinna dziwić ta dbałość o nienaganność kogoś, kto staje się własnością Boga. Zobowiązanie do abstynencji alkoholowej stałoby się wtedy gwarantem nienadużywania mocnych trunków przez nazirejczyka, a tym samym chroniłoby przed zgorzeniem, jakie może spowodować brak umiaru. Nie powinien zaskakiwać także wymóg trzeźwości. Religia Izraela jest inna od kultów pogańskich, w których często to właśnie upojenie alkoholowe stanowi punkt styczny człowieka i bóstwa. Najwyższy wymaga od człowieka trzeźwości w kontakcie z Nim, dlatego też kieruje swoje ostrzeżenie do kapłanów pełniących służbę w przybytku. Sprawowanie kultu pod wpływem alkoholu grozi śmiercią. Bóg chce mieć kontakt z człowiekiem w pełni odpowiedzialnym za swoje czyny i w pełni świadomym powierzonej mu odpowiedzialności.

Rozważania na temat naziratu, o którym czytamy na kartach Biblii, mogą stać się dla nas okazją do nowej refleksji nad kwestią abstynencji i jej rozumienia. Polecenie Boże, które ma na celu ukazanie przede wszystkim pozytywnego kontekstu wyrzeczenia się napojów alkoholowych, może motywować wszystkich tych, którzy traktują wstrzemięźliwość jako uciążliwe zadanie, będące formą umartwienia. Poruszając kwestię wyrzeczenia się alkoholu w kontekście biblijnym, trzeba przede wszystkim wskazać na Boży wybór, który w wielu przypadkach stał się podstawą do podjęcia zobowiązań, a co za tym idzie – wypuklić przywilej, jaki wynika z przestrzegania tych nakazów. Zachęta do pozostania trzeźwym również nie może być rozumiana jako samo wezwanie do umartwienia. Koniecznym jest wskazanie na powód – nawiązanie głębszych relacji z Bogiem. Cel,

²² Por. B. Poniży, *Drugorzędne akty kultu*, dz. cyt., s. 248.

jaki przyświeca biblijnej abstynencji, jest przecież o wiele bardziej chwalebny i nie chodzi tu jedynie o zaprawienie człowieka w wyrzeczeniach mających hartować jego ducha – widać to szczególnie w sposobie ujęcia tego tematu w Nowym Testamencie²³. Bóg pragnie trzeźwej i pełnej odpowiedzialności relacji z człowiekiem. W kontekście kulturowym starożytnego Izraela i państw ościennych rezygnacja z wina i sycery może wskazywać na rezygnację ze wszystkiego, co było substytutem spotkania z Bogiem. Zwykło się przyjmować, że trzy podstawowe zakazy naziratu odpowiadają trzem formom kultu pogańskiego powszechnym u sąsiadów Izraela. Wino jest symbolem płodności i obrzędów kultowych z nią związanych, włosy nawiązują do tzw. magii sympatycznej, bardzo powszechnej w pierwotnych kulturach, postaci zmarłych to z kolei odniesienie do kultu przodków, wszechobecnego w pogaństwie²⁴. Podjęcie abstynencji i nałożenie na siebie nakazów wypływających z naziratu ma więc na celu skupienie się na jedynym Bogu, który nie działa za pomocą półśrodków i nie manipuluje człowiekiem.

²³ Por. R. Pindel, *O chrześcijańskim rozumieniu trzeźwości*, „Polonia Sacra” 15/59 (2004), s. 227–253.

²⁴ Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej*, red. J. H. Walton, V. H. Matthews, M. W. Chavalas, Warszawa 2005, s. 146.